Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 11.04.2025 www.osw.waw.pl

Colby i jego ludzie w Pentagonie – konsekwencje dla obecności wojskowej USA w Europie

Andrzej Kohut, Jacek Tarociński

8 kwietnia Senat USA zatwierdził nominację Elbridge'a Colby'ego na stanowisko podsekretarza obrony do spraw polityki (Under Secretary of Defense for Policy), co czyni go głównym doradcą sekretarza obrony w zakresie kształtowania polityki bezpieczeństwa narodowego i trzecią najważniejszą osobą w Departamencie Obrony. W czasie pierwszej kadencji Donalda Trumpa Colby piastował stanowisko zastępcy asystenta sekretarza obrony ds. strategii i rozwoju sił zbrojnych (Deputy Assistant Secretary of Defense for Strategy and Force Development) i odegrał pierwszoplanową rolę przy tworzeniu *Strategii obrony narodowej* z 2018 r. Jest znany z poglądu, że Stany Zjednoczone powinny się skupić na odstraszaniu i powstrzymywaniu Chin oraz zredukować swoją obecność na innych teatrach (europejskim i bliskowschodnim). Z tego względu jego kandydatura wzbudziła opór części senatorów republikańskich, zwłaszcza tych szczególnie zaniepokojonych irańskim programem nuklearnym. Wyrazem tego była ponadmiesięczna przerwa pomiędzy przesłuchaniem Colby'ego przed senacką komisją a głosowaniem nad jego nominacją. Ostatecznie tylko jeden senator opowiedział się przeciw niej.

Już w dniu inauguracji prezydenta Trumpa, 20 stycznia, w Departamencie Obrony zaprzysiężono grono nowych urzędników wyższego szczebla, których powołanie nie wymagało zatwierdzenia przez Senat, a którzy będą współkształtowali strategię obronną USA. Na szczególną uwagę zasługują Austin Dahmer (Deputy Assistant Secretary of Defense for Strategy) i Alexander Velez-Green (Senior Advisor to the Under Secretary of Defense for Policy). Ten pierwszy był wcześniej doradcą do spraw bezpieczeństwa narodowego senatora Josha Hawleya (także zwolennika priorytetyzacji zagrożenia ze strony Chin). Ten drugi zaś w przeszłości również doradzał Hawleyowi w kwestiach bezpieczeństwa, a ostatnio zajmował się obronnością w The Heritage Foundation.

Colby wraz z Dahmerem i Velezem-Greenem będą mieli kluczowy wpływ na kształt nowej *Strategii obrony narodowej* oraz obecność Sił Zbrojnych USA na całym świecie. Aktualnie w Pentagonie trwa rewizja tej obecności (Global Force Posture Review), a jej rezultaty mogą stać się punktem wyjścia do ewentualnych zmian. Zarówno Colby, jak i jego współpracownicy od lat opowiadali się za zmniejszeniem amerykańskich sił w Europie, a nawet za cięciami w Wojskach Lądowych Stanów Zjednoczonych na rzecz wzmocnienia Marynarki Wojennej w konfrontacji z Chińską Republiką Ludową. Wszyscy trzej są autorami opracowań i raportów, w których prezentują szczegółowe rozwiązania, jakie chcieliby zaimplementować w Siłach Zbrojnych USA.

Komentarz

- **W kształtowaniu strategii obronnej Colby będzie odgrywał rolę szczególną** ze względu na ograniczone doświadczenie sekretarza obrony Pete'a Hegsetha. Do tej pory Colby proponował skupienie się na największych wyzwaniach: powstrzymywaniu chińskiej dominacji na Indo-Pacyfiku i ochronie własnego terytorium. Optował za ograniczeniem zaangażowania USA w innych regionach świata, choć nie mówił o wycofaniu się z nich, a raczej o przerzuceniu większej odpowiedzialności na sojuszników i partnerów we współpracy z Waszyngtonem. Podczas przesłuchania przed senacką Komisją Sił Zbrojnych wskazywał, że Stany Zjednoczone nie są w stanie prowadzić równoległych konfliktów zbrojnych na różnych teatrach, a to Pekin stanowi dziś podstawowe zagrożenie dla Waszyngtonu. Podkreślił, że nadrzędnym celem USA powinno być powstrzymanie hegemonii Chin na Indo-Pacyfiku.

- **Pojawiają się sygnały wskazujące, że Departament Obrony rozważa ograniczenie amerykańskiej obecności wojskowej w Europie.** Pod koniec marca „The Washington Post" donosił o tymczasowych wytycznych dotyczących *Strategii obrony narodowej* (*Interim National Defense Strategic Guidance*), jakie miał rozesłać Hegseth. Z relacji prasowej wynika, że mówią one o skoncentrowaniu Sił Zbrojnych USA na zagrożeniach w regionie Indo-Pacyfiku oraz na bezpieczeństwie krajowym przy jednoczesnej akceptacji większego ryzyka na innych teatrach (w tym europejskim). Podczas przesłuchania przed komisją Izby Reprezentantów przedstawicielka Departamentu Obrony Katherine Thompson nie chciała potwierdzić, że Pentagon popiera dalszą obecność sił zbrojnych na Starym Kontynencie, zasłaniając się trwającym Global Force Posture Review – przeglądem amerykańskiej obecności militarnej w świecie, który może stanowić podstawę decyzji o ewentualnej relokacji wojsk USA zaangażowanych poza granicami kraju. Na początku kwietnia stacja NBC informowała o planach zredukowania amerykańskiej obecności na wschodniej flance NATO o nawet 10 tys. żołnierzy.

- **Kluczowe dla decyzji w kwestii zaangażowania wojskowego Stanów Zjednoczonych za granicą będzie to, jak duży budżet Departamentu Obrony uda się uchwalić nowej administracji.** Jeżeli okaże się on znacznie wyższy niż ten przyjęty za prezydentury Joego Bidena, a tym samym środki te zaspokoją oczekiwania antychińskich jastrzębi w zakresie finansowania odstraszania w regionie Indo-Pacyfiku, to możliwe będzie zachowanie przynajmniej części obecności rotacyjnej w Europie. Prowizorium budżetowe obowiązujące do końca tego roku fiskalnego nieznacznie (o 6 mld dolarów) zwiększa wydatki względem zeszłego roku. Niewykluczone jest jednak również istotne podniesienie nakładów na obronność w ramach trwającego procesu rekoncyliacji budżetowej. Z niedawnej zapowiedzi Trumpa wynika, że łącznie wydatki na ten cel mogą wynieść ponad 1 bln dolarów (w 2024 r. – 886 mld). Dodatkowe fundusze mają zostać przeznaczone przede wszystkim na modernizację marynarki i sił powietrznych. Byłoby to zbieżne z postulatami zgłaszanymi przez Dahmera i Veleza-Greena (zob. Aneks).

Aneks. Wpływ priorytetyzacji zagrożenia chińskiego na budżet Pentagonu według raportów Dahmera i Veleza-Greena

Austin Dahmer (Deputy Assistant Secretary of Defense) w raporcie *Resourcing the Strategy of Denial: Optimizing the Defense Budget in Three Alternative Futures*, opublikowanym w 2023 r. w Marathon Initiative (think tanku współzałożonym przez Colby'ego), analizuje trzy możliwe scenariusze zmian w amerykańskim budżecie obronnym.

1. **Utrzymanie obecnego poziomu finansowania Pentagonu**

Bez zwiększenia budżetu Pentagonu o 10% rocznie w tej dekadzie niemożliwe będzie utrzymanie amerykańskiego zaangażowania wojskowego w Europie, na Bliskim Wschodzie i na Indo-Pacyfiku. Dahmer zaleca:

- zmniejszenie wydatków na Wojska Lądowe o ok. 70 mld dolarów rocznie i przesunięcie tych środków – wraz z innymi oszczędnościami – na Marynarkę Wojenną i Siły Powietrzne, które zyskałyby dodatkowo po ok. 40 mld dolarów;
- zmniejszenie obecności Sił Zbrojnych USA o ok. 20 tys. żołnierzy w Europie oraz ograniczenie personelu cywilnego o 5% poprzez całkowitą rezygnację z Europejskiej Inicjatywy Odstraszania (European Deterrence Initiative), czyli sił rotacyjnie rozmieszczonych na wschodniej flance NATO po 2017 r. (dowództwa dywizji, dwóch brygadowych zespołów pancernych ABCT, brygadowego zespołu piechoty IBCT i brygady lotnictwa wojsk lądowych CAB);
- zmniejszenie Wojsk Lądowych USA o ekwiwalent trzech dywizji (w tym dwóch Gwardii Narodowej) poprzez likwidację czterech brygadowych zespołów bojowych Stryker SBCT (w tym dwóch Gwardii Narodowej), sześciu brygadowych zespołów bojowych piechoty IBCT (w tym pięciu Gwardii Narodowej) i dwóch brygad lotnictwa CAB Gwardii Narodowej;
- wstrzymanie licznych programów modernizacji i zakupu pojazdów lądowych, w tym czołgów M1A2 SEPv3 Abrams, transporterów opancerzonych AMPV, śmigłowców AH-64 Apache i UH-60 Black Hawk;
- wycofanie z Sił Powietrznych wszystkich samolotów szturmowych A-10C (aktualnie jest ich tam ok. 200);
- przeznaczenie zaoszczędzonych w ten sposób środków budżetowych na pozyskanie większej liczby okrętów dla Marynarki Wojennej (dwie fregaty, trzy myśliwskie atomowe okręty podwodne, ponad 30-letni plan rozwoju U.S. Navy), przyśpieszony rozwój bombowców strategicznych B-21 Raider oraz zwiększenie liczby zamawianych i produkowanych rocznie samolotów F-35.

2. **Zmniejszenie finansowania Pentagonu**

Zmniejszenie budżetu Pentagonu o ok. 10% miałoby przede wszystkim uderzyć w Wojska Lądowe, choć cięcia dotyczyłyby wszystkich rodzajów sił zbrojnych:

- Wojska Lądowe utraciłyby ekwiwalent siedmiu dywizji, czyli dziewięciu brygadowych zespołów bojowych Stryker (w tym dwóch Gwardii Narodowej), 10 brygadowych zespołów bojowych piechoty IBCT (w tym ośmiu Gwardii Narodowej), dwóch

brygadowych zespołów pancernych ABCT (w tym jednej Gwardii Narodowej) oraz pięciu brygad lotnictwa Wojsk Lądowych CAB (w tym dwóch Gwardii Narodowej). W zamian proponuje się rozbudowę struktur obrony powietrznej, w tym systemów Patriot;

- Marynarka Wojenna miałaby wycofać przedwcześnie ze służby dwa najstarsze lotniskowce typu Nimitz i dwa najstarsze okręty desantowe z ciągłym pokładem lotniczym (ekwiwalent lekkiego lotniskowca) typu Wasp, rozwiązane miałoby też zostać jedno (z dziewięciu) skrzydeł lotnictwa lotniskowcowego CVW. Uwolnione fundusze miałyby posłużyć do inwestycji w wydłużenie służby trzech najstarszych okrętów podwodnych typu Ohio (nosicieli pocisków manewrujących Tomahawk), zakup trzech dodatkowych myśliwskich okrętów podwodnych typu Virginia i dwóch dodatkowych fregat rakietowych oraz przyśpieszyć rozwój morskich bezzałogowców;

- Siły Powietrzne i Korpus Piechoty Morskiej miałyby zmniejszyć o nieokreśloną wartość liczbę swoich eskadr lotniczych.

3. **Zwiększenie finansowania Pentagonu**

- W przypadku podwyższenia budżetu Pentagonu o 10% rocznie Dahmer postuluje rozwój Wojsk Lądowych o ekwiwalent czterech dywizji (4 ABCT, 2 SBCT, 5 IBCT, 2 CAB), lecz zastrzega, że wszelkie inwestycje w U.S. Army należy opóźnić do czasu wysycenia inwestycjami i dodatkowymi środkami Marynarki Wojennej oraz Sił Powietrznych;

- Marynarka Wojenna miałaby przedłużyć służbę 17 starych krążowników typu Ticonderoga i trzech najstarszych okrętów podwodnych typu Ohio oraz zakupić trzy dodatkowe myśliwskie okręty podwodne typu Virginia i dwie dodatkowe fregaty rakietowe, a także przyśpieszyć rozwój morskich bezzałogowców i lotnictwa morskiego;

- Siły Powietrzne miałyby przyśpieszyć prace nad bombowcem strategicznym nowej generacji B-21 i myśliwcem nowej generacji NGAD oraz znacząco zwiększyć liczbę zamawianych samolotów transportowych i latających tankowców;

- Dodatkowe środki miałyby pozwolić Korpusowi Piechoty Morskiej na utworzenie dodatkowych pięciu batalionów piechoty oraz zwiększyć planowaną liczbę eskadr samolotów F-35 B/C.

Alexander Velez-Green (Senior Advisor to the Under Secretary of Defense for Policy) w 2024 r. przygotował analogiczny raport dla The Heritage Fundation – *A Conservative Defense Budget for Fiscal Year 2025*. Podkreśla w nim brak wystarczających środków budżetowych na jednoczesne zaangażowanie militarne USA w Europie, na Bliskim Wschodzie i na Pacyfiku. Uznaje, że:

- Stany Zjednoczone muszą skupić się na Indo-Pacyfiku oraz będą musiały przenieść fundusze, sprzęt i personel z Europy do tego regionu przy utrzymaniu znacznie zmniejszonej obecności na Starym Kontynencie;

- sojusznicy europejscy muszą wydawać więcej na obronność – osiągać co najmniej 2% PKB wydatków na ten cel i dążyć do 3% PKB;

- sojusznicy europejscy muszą przewodzić w pomocy wojskowej dla Ukrainy i wziąć na siebie główną odpowiedzialność za bezpieczeństwo Europy, pozwalając USA skoncentrować się na Indo-Pacyfiku.